

## „Raczej usuniemy się z Ligi”

### Rewelacyjne oświadczenie b. ministra polskiego wobec dziennikarza angielskiego w Genewie

LONDYN, 15.9. Korespondent genewski „Daily Express” w sensacyjnej formie pod nagłówkiem „Polska raczej gotowa usunąć się z Ligi, aniżeli poddać się” twierdzi, że od jednego z b. ministrów polskich, który jest obecnie w Genewie i zajmuje wybitne stanowisko kierownicze, otrzymał następujące oświadczenie:  
— My, Polacy, raczej usuniemy się z Ligi Narodów, aniżeli powrócimy do jednostronnego systemu kontroli Ligi, któremu wczoraj sprzeciwiliśmy się.

Trwamy przy swoim. Jest to fakt dokonany i gotowi jesteśmy ponieść wszelkie konsekwencje, jakieby wynikły. Korespondencje, jaką Liga w przyszłości wyśle do nas w sprawie mniejszości, zostanie odesłana spowrotem nieotworzona. 12 lat czekaliśmy, aby się uwolnić od tej kontroli Ligi. Traktaty mniejszościowe zostały nam wbrew naszej woli narzucone w okresie, gdy walczyliśmy o nasz byt, obecnie nadeszła chwila, w której musimy okazać światu, że nie będziemy więcej tolerowali

obecne mieszania się do naszych spraw. Sytuacja mniejszości nie będzie gorsza. Są one chronione przez polską konstytucję.  
Korespondent dodaje od siebie, że stanowisko polskie wywołało poważny kłopot w łonie wielkich mocarstw, które mimo swego dumnego języka, są bardzo przestraszone groźbą Polski ustąpienia z Ligi.

Korespondent twierdzi, że w czasie śniadania u Simona, w którym brał udział Barthou i Beck, polski minister spraw zagranicznych, aczkolwiek w grze czej formie, ale stanowczo odmówił cofnięcia się, choćby o jeden cal z pozycji, którą zajął. Wszyscy — zdaniem korespondenta — oczekują, że wielkie mocarstwa ustąpią przed żądaniem Polski.

## Niema rokowań

### o polsko-sowiecką wymianę więźniów politycznych

W związku z pogłoską opublikowaną przez jeden z dzienników stołecznych — Agencji „Iskra” komunikują ze źródeł międzynarodowych, iż wszelkie wia-

domości o rzekomych pertraktacjach polsko-sowieckich w sprawie wzajemnej wymiany grup więźniów politycznych — nie odpowiadają prawdzie.



Lotnik kpt. Bajan z mechanikiem Pokr zwykłą przed swym samolotem KWD (Nr. 71 kontr.) po przylocie do Warszawy.

## Rozsądek bierze górę

### Rada Ligi Narodów rozpatrzy deklarację Polski

GENEWA, 15.9. Podniecenie w Genewie zaczyna powoli ustępować miejsca rozsądkowi, liczącemu się z realnym stanem rzeczy, wytworzonym przez deklarację przedstawicieli rządu polskiego. Już dziś Genewa zdaje sobie sprawę z tego, że rząd polski nie powodował się afektem, ani nie wykonywał manewru taktycznego, lecz przestał min. Becka dał wyraz swej niezmiennej i ostatecznej decyzji.

Jeszcze raz z całą szczerością i z największym naciskiem trzeba napiętnować podejrzenia i stanowczo zaprzeczyć fałszywym wiadomościom części prasy zagranicznej z prasą francuską na czele, jakoby deklaracja polska miała jakiś kolwiekbyż związek z pertraktacjami genewskimi, dotyczącymi wstąpienia Sowieców do Ligi Narodów.

Wiadomości te — raz jeszcze powtarzamy — są świadomie kłamliwe i źródło swe mają w dowolnych

kombinacjach i własnych interesach pewnych organów prasy. Do tej samej kategorii zaliczyć należy głos polskiego organu socjalistycznego, insynuującego współpracę dyplomacji polskiej z Niemcami w związku ze znaną deklaracją z dnia 13 b. m.

Z Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów dochodzi wiadomość, iż deklaracja min. Becka ma być jako akt, dotyczący procedury, rozpatrywana na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ligi Narodów, jako jedynej instytucji kompetentnej dla spraw proceduralnych. Pewnie koła Sekretariatu Ligi i niektórzy członkowie Rady Ligi uważają bowiem, iż zapowiedź ministra Becka o uchyleniu się rządu polskiego od współpracy z organami kontroli ochrony mniejszości narodowych należy rozumieć raczej, jako wypowiedzenie procedury, a nie jako zakwestionowanie norm prawo-traktatowych.

## Ksiądz kanonik zamordowany przez bandytów na plebanji

LWÓW, 15.9. Ubiegłej nocy zamordowany został w Zimnej Wodzie pod Lwowem miejscowy proboszcz rzymsko-katolicki ks. kanonik Józef Sadowski.

czyło kilku bandytów, którzy dali do księdza trzy strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu. Po morderstwie dokonali rabunku, zabierając około 1000 zł.

# Sowieci zaproszone do Ligi Narodów

GENEWA, 15.9. Pertraktacje, prowadzone pod auspicjami min. Barthou i min. Benesa, a zmierzające do definitywnego załatwienia sprawy wstąpienia Z. S. R. R. do Ligi Narodów dobiegły wczoraj wieczorem końca.

Delegacja francuska przedstawiła dziś przed południem delegacjom innych państw zaproszenia do podpisu.

Ograniczono się do krótkiej formuły, którą Moskwa przyjęła. Formuła ta — podobno — stwierdzając, że celem Ligi Narodów jest współpraca pokojo-

wa wszystkich państw, wzywa Z. S. R. R. do wzięcia udziału w pracach Ligi.

Delegacje krajów skandynawskich i Finlandji wystosowały Z. S. R. R. osobne zaproszenie, którego tekst jest odmienny od zaproszenia ogólnego.

Około południa zaproszenie zostało podpisane przez przedstawicieli 34 państw, członków Ligi Narodów. Pod podpisem tym znajduje się m. in. również i podpis Polski. Zaproszenie to niezwłocznie przesłano Litwinowowi.

Zgromadzenie Ligi zajmie się kwestją przyjęcia Z. S. R. R. najprawdopodobniej w poniedziałek.

Zgodnie z normalną procedurą odeśle ono sprawę do komisji politycznej dla zbadania czy kandydatura Sowieców odpowia-

da warunkom przewidzianym przez pakt.

6-ta komisja zbierze się zapewne we wtorek, poczem zgromadzenie poweźmie decyzję co do przyjęcia Z. S. R. R. w poczet członków Ligi.

Przewiduje się, że nastąpi to w środę.

## Dziennikarze niemieccy z rewizją w Polsce

Wczoraj o godzinie 9.10 rano przyjechała do Warszawy z Berlina z oficjalną rewizją wycieczka dziennikarzy niemieckich w liczbie 10-ciu osób.

Na dworcu gości niemieckich oczekiwali charge d'affaires poselstwa niemieckiego w Warszawie von Schliep, szef wydziału prasowego prezydium Rady Ministrów p. Tadeusz Świąciecki, naczelnik wydziału prasowego MSZ Przemyski, przedstawiciele zarządu miasta, szereg dziennikarzy polskich oraz korespondentów pism niemieckich w Warszawie.

Po krótkim przywitaniu, dziennikarze niemieccy odjechali do hotelu Europejskiego.

Skład uczestników wycieczki dziennikarzy niemieckich jest następujący:

Przedstawiciele prasy: Hr. Schweinin (National Ztg. — Essen) — kierownik wycieczki. Redaktor Schmitt (Voelkischer Beobachter — Berlin), redaktor Schuster (Angriff — Berlin), red. Suendermann (Nationalistische Partei — Korrespondenz) red. Berndt (Deutsches Nachrichtenbuero), red. von Dewald (Frankfurter Ztg.), redaktor Seglitz (Boersens Ztg.) red. Koehler (Scherl — Verlag — Berlin), red. Koster (Westdeutscher Beobachter — Kolonia).

Przedstawiciele władz niemieckich: Radca rządu Stephan, Zastępca Naczelnika wydz. prasowego w ministerstwie propagandy, dr. Lelsewitz, z wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, dr. Kruemmer, radca handlowy poselstwa niemieckiego w Warszawie.

Wycieczce towarzyszą St. Włodarkiewicz, kierownik referatu niemieckiego (wydz. prasowy polskiego MSZ), dr. L. Kirken, szef biura prasowego poselstwa R. P. w Berlinie.

Wrz. z dziennikarzami niemieckimi przybył fotograf „Nationalsozialistische Partei korrespondenz” Boegner.

Od Lwowa do wycieczki przyłączył się redaktor dr. Heissmann z „Deutsches Nachrichtenbuero”.

Przybyłych do Warszawy gości podejmował śniadaniem wiceminister Szembek.

Popołudniu prezydent miasta Warszawy min. Starzyński podejmował przedstawicieli prasy niemieckiej herbatą w salonach Rady Miejskiej na Ratuszu. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele zarządu miasta, sfer rządowych oraz dziennikarskich stolicy.

cię. Dziś wiał sprzyjający wiatr, tak, że na odcinku Wilno—Warszawa „pchało” mnie z szybkością 301 km/godz. (cały etap Lwów — Warszawa Niemiec przeleciał z przeciętną 276 km/godz.).

## Dudziński

Ze Lwowa nadeszła już depesza o starcie Dudzińskiego i Balcera. Obaj wylecieli o godz. 6 m. 1. W parę godzin później nadeszła wiadomość, że Balcer miał przymusowe lądowanie pod Mostami Wielkimi. Dudziński doleciał do Wilna i wystartował do Warszawy, ale lądował przymusowo w Lidzie. To też nie oczekiwaliśmy na niego wcale. Pojawienie się białoczerwonej maszyny z cyfrą 61 na motorze wywołało zdumienie. Jakt Dudziński już jest?

Maszyna Dudzińskiego nie podchodzi do wagi o „własnych siłach”, ale pchana przez mechaników. Wygląd ma oplakany. Od motoru aż po stery cały samolot jest skapany (dosłownie) w lepkiej, tłustej oliwie.

Kapitan Dudziński, młody mężczyzna o energicznej twarzy, ma również oplakany wygląd. Jasne szare ubranie jest całe pokryte wielkimi tłustymi plamami. Tak samo wciągnięta na głowę jedwabna pończocha. Sympatyczna twarz kapitana również sypłwa oliwą.

Defekt motoru! — (kapitan wyciąga rękę w stronę maszyny) — niech panowie sami zobaczą jak! Próbowaliśmy razem z Koldziejem (mechanik kapitana) znaleźć uszkodzenie i usunąć, ale nam się nie udało. Już od Katowic tak przyskamy smarem na wszystkie strony. To też było przyczyną naszego „przymusowego lądowania” w Lidzie. Nie było przymusu, było tylko lądowanie dla nabrania oliwy, która nam wyciekła w straszny sposób. Nie startowałem ze Lwowa w piątek, depesza bowiem z Warszawy kazała mi czekać na przyloc inż. Dziewońskiego z PZL, specjalisty od motorów „Menasco”. Niestety, zapowiedziany inżynier nie przyjechał do wczoraj. Gdy nie było go i dziś rano, wystartowaliśmy do Warszawy. Teraz pewno ma robotę z Balcerem.

## Balcer

Balcer miał defekt silnika i musiał lądować w miejscowości Siekierz pod Mostami Wielkimi, niedaleko od Lwowa. Na pomoc wyruszyły niezwłocznie samolot z 6. p. lotn. we Lwowie z mechanikiem wojskowym, oraz samochód z obsługą techniczną. Z warszawskiego pułku wyruszył również samolot łącznikowy R.XIII na pomoc lotnikowi.

## Włodarkiewicz

Włodarkiewicz i jego maszyna spędzili całą noc w Zakładach Azotowych w Mościcach, gdzie do dyspozycji lotników oddano cały sztab mechaników i warsztaty zakładów. Po wyteżonej całonocnej pracy udało się naprawić silnik por. Włodarkiewicza (który miał podobno jak Grzeszczyk zerwany tryb wału rozdzielczego) i wczoraj o godz. 9.30 „pożeracz kilometrów” wyleciał z Mościc do Lwowa. We Lwowie był jeszcze przed zamknięciem kontroli o godz. 11 m. 9. Po sprawdzeniu działania silnika Włodarkiewicz wystarto-

wał o godz. 12.42 do Wilna, gdzie przybył o 15 m. 33 i po krótkim postoiu wystartował do Warszawy o godz. 15.57.

## Murzik i Mackpherson

Lecący poza konkursem Niemiec Morzik (jeden lejący na Klemmie) wystartował wczoraj rano z lotniska we Lwowie, gdzie spędził noc i przybył do Warszawy o godzinie 15.

Niemiec, triumfator 3 poprzednich Turniejów, nie chce nawet mówić, jest zły i milczący. Na wspomnienie o francuskich władzach zdaje się, że wybuchnie, ale nie, zachowuje nadal obojętność i ucieka do hotelu.

Samolotem komunikacyjnym ze Lwowa przybyli do Warszawy, dwaj biorący udział w Turnieju lotnicy angielscy Mackpherson i Reiss. Reiss odleciał zaraz w dalszą drogę do Budapesztu, gdzie ma jakieś interesy. Mackpherson pozostaje w Warszawie i będzie na próbie szybkości maksymalnej nieestetycznie w roli.. widza.

Samolot Anglika ma strzaskane podwozie i uszkodzone śmigło. De faktów tych nie da się usunąć w szybkim czasie. Samolot pozostał we Lwowie, gdzie zostanie dokonana naprawa. Przymusownie w poniedziałek Mackpherson odbierze go i polecą do Anglii.

## Ostateczna punktacja lotu

Wczoraj późnym wieczorem zostały ogłoszone wyniki i punktacja Lotu Okrężnego. Bajan nadal utrzymuje się na pierwszym miejscu z sumą punktów 1858, na drugim miejscu Płonczyński 1821, trzeci Seidemann 1813 punktów, czwarty Ambruz 1795, piąty Anderle 1770 punktów.

## Włodarkiewicz i Balcer wyliminowani

Wczoraj o godz. 17.38 na lotnisku mokotowskim wylądował por. Włodarkiewicz na PZL. Niestety, Komisja Sportowa postanowiła wyliminować Włodarkiewicza z Turnieju. Powodem tej decyzji była: zamiana części niewymiennych, dokonana w czasie naprawy defektu i przekroczenie najniższej dopuszczalnej szybkości przeciętnej w czasie lotu (135 km, na godzinę).

Drugi zawodnik lejący na PZL Balcer nie przybył do Warszawy przed zamknięciem kontroli, wobec czego również jest eliminowany z zawodów.

## Dzień dzisiejszy

W dniu dzisiejszym na lotnisku mokotowskim ostatnia próba Turnieju, decydująca o zwycięstwie. Program próby szybkości maksymalnej jest następujący: godz. 15.30 start pierwszego zawodnika. godz. 17 zakończenie próby, godz. 18 ogłoszenie zwycięzcy. Przypomina się publiczności, że w celu uniknięcia natłoku należy zajmować wcześniej miejsca. Bilety nabywać należy jak najwcześniej, bowiem należy liczyć na sprzedanie wszystkich miejsc już w godzinach rannych

## Obniżka stopy lombardowej przez PKO

W dniu 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O.,

na którym uchwalono obniżyć stopę procentową od kredytu lombardowego do 7 proc.

## Zamknięty związek

### „ciężko okaleczonych inwalidów”

Decyzja komisarzy rządu na m. st. Warszawy w dniu 15 b. m. została rozwiązane stowarzyszenie p. n. „Związek Ciężko Okaleczonych Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej”.

Rozwinięta ostatnio działalność tego stowarzyszenia wykraczała poza ramy nakreślone przepisami prawnymi i statutem i przybierała charakter prywatnych przedsięwzięć zarobkowych, dla których wyzyskiwano panujący wśród społeczeń-

stwa dawne życie cmfwyabgztwa szacunek dla idei niepodległościowej i posługiwano się na zwskami z pośród najwyższych dostojników państwa bez ich zezwolenia. Przejawiało to się szczególnie w wydawaniu i kolportowaniu różnego rodzaju plakatów, odezw i t. d.

Jeden z tych plakatów, przedstawiający portret Marszałka Piłsudskiego na tle wstęg niepodległościowych uległ konfiskacji, ostrzeżenie się więc przed nabywaniem tych plakatów.

# Potężne wrażenie w całym świecie

## Historyczny krok polski w przymacie opinii zagranicznej

PARYŻ, 15.9. Agencja Havasa donosi z Warszawy, że opinia polska z wielkim zadowoleniem przyjęła mowę min. Becka i cytując wyjątki z artykułu nadzwyczajnego wydania „Expressu Porannego”, nazywającego ten dzień historycznym, dodając, że „Express Poranny” pisze, iż odrzucenie traktatów mniejszościowych przez rząd polski w niczem nie wpłynęło na tolerancję, z jaką państwo polskie traktuje swe mniejszości narodowe.

Depesza podkreśla również zadowolenie wszystkich politycznych kół polskich z wystąpienia min. Becka.

### Rozdwojenie opinii w Francji

„Matin” pisze, że trudno będzie teraz Lidze Narodów chętnie się ze swego moralnego prawa ochrony mniejszości, gdy zamierza się ona zgodzić na przyjęcie bez żadnego zastrzeżenia i kontroli Związku Sowieckiego, a więc kraju, w którym istnieje wszelki ucisk: narodowy, religijny i rasowy.

— Prawdą jest jednak, iż traktaty mniejszościowe nie mogły się stosować do Sowietów — ironicznie kończy publicysta — gdyż należałoby im raczej narzucić traktaty o ochronie... większość.

„Echo de Paris” twierdzi, że Polska w tej kwestji niewątpliwie korzysta z poparcia Niemiec, które niegdyś w Genewie wyciągały maximum korzyści z tych traktatów, ale teraz poświęca wszystko dla przyniesienia uszczerbku Francji.

„Le Jour” zapytuje, czy wystąpienie Polski będzie skierowane przed trybunał haski na zasadzie art. 12 traktatu i uważa, iż gdyby w Genewie powzięto tego rodzaju decyzje, to byłoby to katastrofalne. W tym bowiem wypadku nie pozostałoby Polsce nic innego, jak wycofanie się z Ligi. Czy zbliżenie Francji do Sowietów warto byłoby ryzykować za cenę tak wielkiej groźby dla pokoju i czy Barthou zdawał sobie z tego sprawę?

Dość cynicznie pisze o sprawie „Excelsior”, utrzymując, że jeśli Polska na konferencji pokojowej otrzymała pewne terytoria, to stało się to pod warunkiem, że przyjmie ona traktaty mniejszościowe.

**Wrażenie w Moskwie**

MOSKWA, 15.9. Mowa min. Becka podana została przez prasę sowiecką jako największa sensacja.

„Prawda” pisze, że w kierownictwach kolach genewskich krok polski jest rozpatrywany jako chęć zadania ciosu Lidze, gdyż wywołano w szczególności wielkie niezadowolenie przedstawicieli tych mocarstw, które odegrały główną rolę w redagowaniu traktatów pokojowych.

**Co myśli Berlin?**

BERLIN, 15.9. Prasa niemiecka obszernie komentuje mowę min. Becka.

Urzędowe „Voelkischer Beobachter” wyraża obawę, czy cios wymierzony procedurze genewskiej, nie zwróci się przypadkiem w swych skutkach przeciwko samej ochronie mniejszości. Rząd polski ma jednak obecnie jedyną w swoim rodzaju okazję do zawstydzenia Ligi Narodów, o ile ze swej strony wejdzie na drogę, prowadzącą ku nowej i lepszej od genewskiej metodzie.

Niezwykle silnie podzielała tu wiadomość o solidarnym wystąpieniu społeczeństwa polskiego i entuzjastycznym przyjęciu przez nie kroku min. Becka.

Urzędowe biuro informacyjne przewiduje, że na Polskę będzie wywierany wielki nacisk w tym kierunku, by przestała na nieformalnym praktycznym rozwiązaniu sprawy i wstrzymała się od formalnego wypowiedzenia traktatu mniejszościowego.

**Słowa uznania i poparcia**

HAGA, 15.9. Wielki organ hollenderskiej rządowej partii katolickiej „De Maasbode” ocenia mowę min. Becka bardzo przychylnie, nazywając wystąpienie Polski jedynym środkiem, który może poruszyć rządząca maszynę genewską. Argumenty min. Becka są zupełnie zrozumiałe i uzasadnione. Może wytworzy się wreszcie przekonanie, że prawdziwa Liga Narodów ugruntowana może być tylko na wszechstronnych zasadach moralnych.

BRUKSELA, 15.9. „Nation Belge” przytacza odezwy organizacji emigracyjnych Ukraińców i Gruzinów, doręczone Lidze i protestujące przeciwko przesładowaniom sowieckim i ironicznie zaznacza, że w Genewie „oczywiście niema czasu na takie drobnostki”. Wystąpienie Polski podkreśla w dobitny sposób całą niemoralność tej smutnej komedii.

GENEWA, 15.9. „Journal de Geneve” komentując mowę Barthou, podkreśla, że francuski minister spraw zagranicznych wystąpił, jako obrońca traktatów, będąc jedno-

znacznie namietnym szermierzem wejścia Sowietów do Ligi Narodów, co zdaniem dziennika może nastąpić jedynie przez pogwałcenie artykułów 1 i 25 paktu.

— Minister Barthou — pisze dziennik — jest więc zwolennikiem pogwałcenia traktatu wersalskiego.

PRAGA, 15.9. Dziennik „Poledni List” stwierdza, że państwa zwycięskie jak Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia musiały podporządkować się postanowie-

**Nawet endecja bije brawo**

— Skoro nie pomagały apele do poczucia sprawiedliwości czynników międzynarodowych i zawiodła metoda układów i pertraktacji, należało przeciąć ropielczy wrzód i samemu zrzucić haniebna obroż.

Na tę słuszną drogę wstąpiła wczoraj delegacja polska w Genewie.

Temi słowami określa organ młodocendecji „ABC” swój pogląd na wystąpienie rządu naszego w Genewie.

Również i drugi organ, dający — jeśli chodzi o naszą politykę zagraniczną — wyraz poglądom endecji — „Kurier Warszawski”, uznaje w całej pełni, że „rząd polski podjął sprawę

**Votum nieufności dla p. St. Thugutta**

W Stronnictwie Ludowym ujawniły się poważne rozdziewki w związku ze stanowiskiem władz Stronnictwa wobec członków, zamieszanych w afere żyrdowską.

W szczególności podniesiono zarzut, że Stronnictwo nie przekazuje spraw tych członków do rozpatrzenia sądowi klubowemu, lecz czeka na decyzje innych ciał, np. Rady Adwokackiej.

**Skok ze spadochronem do klątki ze lwami**

LONDYN, 15.9. Podczas ćwiczeń w skokach ze spadochronem pod miasteczkiem Chessington, jeden z uczestników spadł na klątkę z lwami w ogrodzie zoologicznym.

Zawisł on na sznurach spadochronu nad dwoma lwami, które, skacząc, czy-

niom o ochronie mniejszości, podczas, gdy nie są do tego zobowiązane zwyciężone Niemcy.

Polska przez swój odważny i dumny krok chce skończyć z takim stanem rzeczy. Niestety, Mała Ententa zachowała się chłodno wobec wniosku polskiego i stoi na stanowisku ścisłego wykonywania obowiązujących traktatów.

Półrządowa „Prager Presse” przewiduje, że interwencja Polski pośrednio przyspieszy wstąpienie Rosji do Ligi.

**Nawet endecja bije brawo**

— Skoro nie pomagały apele do poczucia sprawiedliwości czynników międzynarodowych i zawiodła metoda układów i pertraktacji, należało przeciąć ropielczy wrzód i samemu zrzucić haniebna obroż.

Na tę słuszną drogę wstąpiła wczoraj delegacja polska w Genewie.

Temi słowami określa organ młodocendecji „ABC” swój pogląd na wystąpienie rządu naszego w Genewie.

Również i drugi organ, dający — jeśli chodzi o naszą politykę zagraniczną — wyraz poglądom endecji — „Kurier Warszawski”, uznaje w całej pełni, że „rząd polski podjął sprawę

**Votum nieufności dla p. St. Thugutta**

W Stronnictwie Ludowym ujawniły się poważne rozdziewki w związku ze stanowiskiem władz Stronnictwa wobec członków, zamieszanych w afere żyrdowską.

W szczególności podniesiono zarzut, że Stronnictwo nie przekazuje spraw tych członków do rozpatrzenia sądowi klubowemu, lecz czeka na decyzje innych ciał, np. Rady Adwokackiej.

**Skok ze spadochronem do klątki ze lwami**

LONDYN, 15.9. Podczas ćwiczeń w skokach ze spadochronem pod miasteczkiem Chessington, jeden z uczestników spadł na klątkę z lwami w ogrodzie zoologicznym.

Zawisł on na sznurach spadochronu nad dwoma lwami, które, skacząc, czy-

# Ostatnia próba

## w Turnieju Łońcym

### Szanse Polaków

Dziś między godzinami 2-ga a 8-ma popołudniu finał Turnieju Łońcym 1934. Ostatnia próba — szybkości maksymalnej — wyścig na trasie długości 297 kilometrów, rozstrzygnie, kto jest zwycięzcą w tej pokojowej walce powietrznej, której idealnym celem jest największa doskonałość człowieka, jako istoty latającej.

Przez cały czas Turnieju powstrzymywaliśmy się od ferowania przedwczesnych wyroków. Ostateczne orzeczenia należą do Komisji Sportowej. Jednakże na podstawie dotychczasowych osiągnięć zawodników wysnuć już można ocenę ogólną.

Spójrzmy na Lot Okrężny. Ostatni etap Praga — Warszawa przeminął nie bez zadraśnięć. Wystartowało ze stolicy Czech 22 zawodników. Utknęło w drodze i w ostatniej chwili odpadło dwu zawodników, szczególnie drogich naszemu sercu: Włodarkiewicz, który w tym locie wydarł Niemcom Seidemannowi tytuł „kilometrożerca” swą niepowstrzymaną chęcią, Macpherson, Anglik, który od pierwszego dnia Turnieju tak ryso- czo bronił przybranych barw polskich.

Polacy Dudziński i Balcer oraz Niemiec Junck nocują w Lwowie. Niemiec Francke nocuje w Wilnie. Przylecą oni dzisiaj, nie tracąc z tego powodu ani jednego punktu. Wczoraj zatem wylądowało na lotnisku mokotowskim 17 zawodników, z pozakonkursowym Karpińskim włącznie.

Jak wyglądają trofea, które przywożą z Lotu Okrężnego?

Niestety, z poszczególnych etapów nie doszły nas notowania czasów. Niemniej na podstawie posiadanych możemy w przybliżeniu określić pozycje czterech czołowych zawodników, kandydatów do pierwszych miejsc. — Bajana, Płonczyńskiego, Seidemanna i Ambruzę.

Ich szybkości średnie na całej trasie Lotu są przypuszczalnie następujące:

Bajan — 206 do 207 kilometrów na godzinę;  
Płonczyński — 215;  
Seidemann — 207; Ambruz — 210.

W punktach liczby te wyrażały-

by się, po dodaniu do nich 160 punktów za regularność, w formie następującej:

Bajan 867 (707+160),  
Płonczyński 868 (708+160),  
Seidemann 870 (710+160),  
Ambruz 880 (720+160).

Jeśli te liczby dodamy do podanych ilości punktów za próby techniczne, otrzymamy:

Bajan 1861 (994+867),  
Płonczyński 1821 (953+868),  
Seidemann 1809 (939+870),  
Ambruz 1785 (915+880).

Wynika stąd, że różnice między Bajaniem a jego trzema sąsiadami wynoszą: 40, 52, 76. A zatem Seidemann naprzykład, aby dorównać Bajanowi, musiałby na próbie szybkości maksymalnej podciągnąć się w górę o 52 punkty, czyli prześcignąć go w wyścigu o 52 kilometry szybkości powyżej 210 na godzinę.

Widzimy więc jak ważna jest jutrzejsza próba szybkości maksymalnej. Jest to wyścig w obwodzie trójkątnej długości 297 kilometrów, zawartym między punktami Warszawa — Mokotów, Nowosolna i Głowaczów. Punktacja zaczyna się od szybkości 210 kilometrów na godzinę; za każdy następny kilometr szybkości zostaje przyznany jeden punkt. Należy zaznaczyć, że próba ta jest jedyną, w której punktacja jest nieograniczona, to znaczy, że ilość osiągniętych punktów zależy jedynie od wyczynu zawodnika.

W ten sposób otrzymają odszkodowanie maszyny, których konstrukcja uwzględniła przedewszystkiem szybkość kosztem innych właściwości podlegających ocenie.

Jeśli uświadomimy sobie, że taka właśnie konstrukcją odznacza się niemieckie Fieslery, zdolne do szybkości 320 kilometrów na godzinę, zrozumiemy, że próba niedzielną jest ważna i rozstrzygająca. Zwycięzcy jednak, że i polskie RWD zdolne są do szybkości 300 przeszło kilometrów na godzinę, nie wydaje się prawdopodobnym, aby rywale Bajana i Płonczyńskiego mogli prześcignąć ich o 52 lub 76 punktów.

Wiara w zwycięstwo powinna patronować naszym jutrzejszemu przebudzeniu. Wynik Turnieju jest w rękach ludzi, odzwyczajonych wola zwycięstwa.

# Pogłoski o zamordowaniu przywódcy rozruchów wiedeńskich

WIEDEN, 15.9. Według „Telegraph”, w Wiedniu krąży od kilku dni pogłoski, jakoby zbiegły do Niemiec organizator zamachu z d. 25 lipca adwokat wiedeński Waechter został w Niemczech zamordowany. Wedle innej wersji, miał on być skazany na śmierć. Pogłoski tych nie można było sprawdzić.

Narodowi socjaliści zarzucają Waechterowi, że mimo zakazu centrali monarchistycznej przyspieszył wy-

buch powstania w Wiedniu, powodując przez to jego niepowodzenie. W Wiedniu opowiadają dalej, że Waechter przebywa obecnie w Jugosławii.

Wszystkie tego rodzaju pogłoski — kończy dziennik — szerzone są przez narodowych socjalistów widocznie w celu wywołania dezorientacji w kolach austriackich.

# Skazani za zamach 25 lipca

WIEDEN, 15.9. Przed sądem wojskowym w Wiedniu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko policjantom w czynnej służbie Theisenbergowi, oskarżonemu o udział w

zamachu w dniu 25 lipca. Theisenberg skazany został na karę śmierci. W drodze łaski kara ta zamieniona została mu na dożywotnie więzienie.

# Zandarmi za burzą amerykańską rewizją na japońskim statku

MAILA, 15.9. Gubernator prowincji Palawan donosi, że w pobliżu Balabac Sir Erzant zandarmi amerykańscy w towarzystwie dwu zandarmów filipińskich usiłowali dokonać rewizji na japońskim statku rybackim „Hayun Maru”. Złożona z 24-ch ludzi załoga tego statku stawiała opór, poraniła i obrabo-

wała zandarmów i wyrzuciła ich za pokład. Wszyscy trzej jednak zdolali się uratować. Dwa amerykańskie statki strażnicze otrzymały polecenie udania się w pościg za „Hayun Maru”, który prawdopodobnie starać się będzie dopłynąć do odczynnego portu Takao na Formozie.

# GIEŁDA

**GIEŁDA WARSZAWSKA**  
z dnia 15 b. m.

Waluty

Belgia 124.20; Gdańsk 172.90; Holandia 358.50; Londyn 26.18; Nowy Jork (kabel) 5.22 i pół; Paryż 34.86 i pół; Praga 22.00; Szwajcaria 172.58; Sztokholm 134.80; Włochy 45.39; Berlin 211.25.

Papiery procentowe

3 proc. póż. budowlana 44.85 (w proc.); 7 proc. póż. stabilizacyjna 72.13 — 71.63 — 71.75 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 66.00 — 66.50; 6 proc. póż. dolarowa 70.00 (w proc.); 5 proc. póż.

kolejowa konwersyjna 59.50; 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w pr.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gospod. krajow. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gospod. krajow. 83.25; 8 proc. L.Z. B. rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L.Z. Tow. kred. przem. pol. 75.00 (w proc.); 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 52.75 — 53.00; 5 proc. L.Z. Warszawy (1933) 61.00 — 60.75.

Akcje

Bank Polski 90.75; Starachowice 11.45.

# KRONIKA TELEGRAFICZNA

**POWRÓT Z POLSKI**

Na lotnisku budapeszteńskim wylądowali lotnicy węgierscy, powracający z Polski. W wywiadzie, udzielonym jednemu z dzienników, lotnicy z wielkim uznaniem mówili o nadzwyczaj serdecznym przyjęciu, jakiego doznali w Polsce.

**BEZROBOTNI WE WŁOSZACH**

Liczba bezrobotnych we Włoszech w końcu sierpnia r. b. wynosiła 866.570 osób. W porównaniu z końcem lipca r. b. zmniejszyła się ona o 20.428, a z tym samym okresem w r. ub. o 22.000.

**PARALIŻ DZIECIĘCY**

Epidemia paraliżu dziecięcego w północnym Szlezewiu szerzy się w dal-

szym ciągu. W okręgu Jadersleben w ostatnich dniach zanotowano 60 wypadków. Z ogólnej liczby 94 szkół znajdujących się w tym okręgu zamknięto 77. Dwa gmachy szkolne zamieniono na szpitale.

**ZAKAZANY DZIENNIK**

Sprzedżać socjalistycznego „Populaire” na terenie Tunisu została przez władze francuskie zakazana.

**SAMOBÓJSTWO UCZONEGO**

Z Chicago donoszą, o niezwykłym samobójstwie znanego uczonego antropologa, dr. Bertholda Laufera, który wyskoczył z 8-go piętra, zabijając się na miejscu. Laufer był z pochodzenia Niemcem i liczył lat 60.

wszystkim, że Polska jest pod tym względem niemal odosobnioną wyspą tolerancji, nieznaną gdzieś indziej, i tolerancja ta wypływa bynajmniej nie z traktatu o mniejszościach, lecz z naszej własnej woli, z naszej własnej wielowiekowej tradycji, z naszych własnych przekonań.

Taki stan rzeczy istnieje w Polsce. Nienawiść do współobywateli nie była nigdy i nie będzie napewno podstawą działania narodu polskiego. Każdy lojalny obywatel polski bez względu na jego narodowość, religie lub język ojczysty, ma w Polsce równe wszystkim prawa i takie same będzie zawsze.

Ohyda stosowana t. zw. traktatu o mniejszościach do Polski wówczas, gdy Polska wszystkich swych obywateli jednakowo traktuje — a nasi właśnie współbracia zagranicą niejednokrotnie dotkliwie sa upośledzeni w swych prawach kulturalnych i narodowych — jest oczywista.

Jest ona tem większa, jeżeli uprzytomnimy sobie, że przecież suwerenność innych państw, nie doznała nigdy takich poniżających ograniczeń, wynikających z Traktatu Wersalskiego, którebytak sprzeczne były z działaniem ich na tem właśnie polu, które ograniczenie nam podlega. Sprawa ta wkracza w dziedzinę etyki i Polska niezem nie zasłużyła sobie na to, aby tak była traktowana.

Sztuczna płaszczyzna tarć, narzucona nam nieogłędnie, lub złośliwie przed laty 15-tu, przestała od wczoraj istnieć, dzięki czemu wzajemne stosunki między Polakami a obywatelami polskimi obecnej narodowości mogą się tylko zgodnie z naszą tradycją zacieśnić i jeszcze lepiej ułożyć.

Był to jakby ostatni ślad naszej nie woli politycznej, z której dzięki genialnej myśli Marszałka Piłsudskiego i obojętnemu czynowi żołnierza polskiego przed laty 15-tu wyszliśmy bezpowrotnie.

Toteż decyzja Rządu polskiego zatarcia tego ostatniego śladu niewoli politycznej nazwaną państwa, musi nas radować i musi być hasłem dla społeczeństwa zlikwidowania śladów niewoli nawewnątrz, jeżeli takie jeszcze gdziekolwiek istnieją.

Jako prezydent Stolicy wzywam Was Obywatelo, byśmy dali wyraz naszej radości z wielkiego aktu, dokonanego wczoraj w Genewie przez zdwojenie naszej codziennej pracy twórczej przy zwykłych naszych warsztatach pracy, bo na tej pracy opiera się i opierać będzie nasz duch niepodległy i nasz rozwój wszechstronny.

Wzywam Was Obywatelo do tego, byśmy likwidowali wszelki resztek niewoli, a więc zło i nieprawość, byśmy potęgę naszej Rzeczypospolitej budowali na moralnej podstawie gotowości poświęcenia dla Ojczyzny nie tylko swego mienia, ale i życia, byśmy umieli żyć w zgodzie i tak, jak nasze prawa wewnętrzne powstały z naszej nie z cudzej woli — żył w całym kraju w zgodzie sami z siebie, a nie z nakazu.

Wzywam Was Obywatelo, byśmy, jako lud pracujący Warszawy, który dla Ojczyzny nie tylko pracował, ale, jak trzeba to i krow i życie oddać jest gotów, byśmy poszli pochodem radośnym oddać hold i cześć naszemu Wódzowi Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Jego Rządowi, którego działalność od maja 1926 r. umożliwiła powzięcie i realizowanie tak doniosłej decyzji, jak wczorajszy akt genewski.

Wznieśmy wspólnie okrzyk na całą Rzeczypospolitą — niech żyje nasz Rząd, niech żyje nasz Wódz Marszałek Józef Piłsudski!

Po tych słowach o mury gmachów, okalających plac, odbił się entuzjastyczny okrzyk:

— Niech żyje Marszałek Piłsudski!

Kilkanaście orkiestr gra hymn narodowy. Głowy obnażają się i uroczyście melodia płynie w dal...

Zapada zmrok, gdy formuje się olbrzymi pochód. Zmierzają na plac Teatralny na plac Zamkowy.

— Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej! — wstrząsa murami Zamku.

Cała kilkukilometrowa przestrzeń od Zamku do Belwedera zapełniona tłumami. Wśród dźwięków orkiestr i łopoczących na wietrze sztandarów, płynie fala ludzka. Okrzyki: Niech żyje Marszałek! Niech żyje rząd! Niech żyje minister Beck! towarzyszą pochodowi.

Już ciemno zupełnie, gdy przed frontonem pałacu belwederskiego zatrzymuje się czło pochod. Orkiestra intonuje „My Pierwsza Brygada”, a do wnętrza pałacu udaje się delegacja, by imieniem stolicy, złożyć hold temu, który był pionierem idei Niepodległości, której ostatni akt uczciła wczoraj stolica.

# Składajcie ofiary na powodzian

# Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

## Warszawskie migawki sądowe Wytworny narzeczony Kwiat i wykalaczka to grunt!

### GŁÓWNE WYGRANE

I.  
15.000 Zł. na Nr. Nr.: 11193 47339.  
10.000 Zł. na Nr. Nr.: 142134 151743.  
5.000 Zł. na Nr. Nr.: 23553 44264 106172.

II.  
2.000 Zł. na Nr. Nr.: 2123 4706 8949  
14061 30884 33986 36208 47996 92679  
69053 73399 75643 78032 84295 88797  
92511 96667 103023 104195 110378  
137219 151117 155384 156482 161333.

III.  
1.000 Zł. na Nr. Nr.: 6532 7749 13777  
15553 19149 21524 24087 42997 43993  
48518 57099 72186 86171 95643 113537  
115237 116723 122347 122668 126479  
127897 127924 136784 150707 155270  
163609 167732 169353.

Zł. 25.000 na nr. 94885.  
Zł. 15.000 na nr. 47850.  
Zł. 10.000 na nr. 39096 162755  
Zł. 5.000 na nr. 41314.  
Zł. 2.000 na nr. 14103 25049 35233 89969 107127 110267 122289.  
Zł. 1.000 na nr. 2872 13870 18510 21825 25347 26368 29213 38603 42696 59980 64049 68337 71144 80457 80392 85455 87384 90220 95793 109587 136360 143127 144213 155475 155022 164754 163588 161523 164634 167148

IV-cie ciągnięcie  
204 44 419 972 1089 241 89 630 817  
2052 427 731 944 3087 346 520 838 4311  
405 44 55 622 742 5027 364 974 85 5027  
364 974 85 6547 613 7261 420 8122 55  
238 743 935 84 9104 38 92 210 337 453  
815 967

III-cie ciągnięcie  
34 448 670 813 1150 580 616 2177  
233 338 63 446 596 986 3399 522 946  
4296 428 93 569 606 5466 630 40 895  
947 6060 114 80 904 96 7050 82 134 73  
294 340 514 56 8053 173 471 608 28  
829 9068 965.  
10709 59 11017 451 524 79 960 76  
12054 211 83 410 604 651 927 13379  
637 63 736 871 92 14189 518 645 865  
933 92 15269 722 23 70 808 46 16311  
50 443 607 938 17482 526 708 62 957  
18157 272 510 704 942 19314 499 867  
923 44.

20281 537 676 997 21012 192 204 905  
67 22325 496 594 742 23980 24017 94  
210 307 420 777 25037 186 382 89 470  
570 918 26368 881 900 42 27263 654  
863 78 28063 169 206 386 706 29216  
70 799 936 80.

30122 31777 32392 33016 31 334 80  
414 754 94 802 34035 128 438 35137  
58 78 331 589 617 47 36094 147 823  
37002 147 412 684 918 38007 744 834  
84 39309 478 699 915.  
40954 41143 47 291 316 42056 683  
980 43294 327 89 44111 314 521 52 719  
45057 236 439 689 714 92 896 926 46040  
231 34 88 388 466 713 47019 402 78  
650 842 967 48437 735 961 49084 141  
549 684 765.

50149 97 277 493 996 51083 464 558  
973 52113 209 55 982 53193 426 552  
775 847 54006 116 86 300 417 70 534  
855 96 956 55085 305 520 733 62 94  
909 57387 613 825 49 65 58687 807 17  
59230 31 81 99 743 891 99.

60185 355 832 61141 247 412 62112  
529 743 895 63102 41 79 450 73 76 719  
954 64130 232 397 564 65066 268 686  
775 976 66188 585 795 946 67089 126  
436 55 548 68555 58 800 69092 306  
594 682 732 749.

70612 785 945 71210 23 719 72176  
209 426 548 88 935 73033 63 185 505  
996 74431 528 71 770 75078 648 49.  
76680 950 77098 128 376 442 695 78008  
429 62 513 79194 281 83 651 961.

80166 430 604 85 89 751 8155 412 682  
781 871 940 69 82163 292 406 35 527 937  
83835 84098 408 32 758 93 912 85035 56  
462 63 623 757 98 86029 333 508 642  
87415 526 34 882 905 88328 515 739 920  
89269 70 522 800 61 907 49.

90095 207 303 495 826 91125 60 253  
311 35 715 92120 39 247 347 552 604 77  
842 93037 164 235 53 76 414 701 94765  
78 818 95066 359 495 639 783 891 96127  
43 89 420 533 741 924 41 97028 87 567  
783 98377 405 671 800 12 99069 353 557  
721.

100057 223 335 488 830 101185 279 415  
752 102258 610 103233 466 694 104081  
108 75 84 265 515 79 100515 96 310 89  
494 525 106267 391 915 107078 182 205  
373 460 617 108294 315 811 109383 497  
626 901.

IV-cie ciągnięcie  
204 44 419 972 1089 241 89 630 817  
2052 427 731 944 3087 346 520 838 4311  
405 44 55 622 742 5027 364 974 85 5027  
364 974 85 6547 613 7261 420 8122 55  
238 743 935 84 9104 38 92 210 337 453  
815 967

10004 257 624 865 918 11004 198 308  
485 797 12030 248 514 694 912 30 13366  
458 561 786 905 14217 467 87 845 15201  
451 598 852 59 16249 52 313 491 611 970  
17307 18 469 514 874 926 18014 17 282  
484 19216 64 316 25

20017 89 343 431 513 781 908 21358  
68 434 569 663 878 969 22194 282 478  
702 23084 207 491 981 24062 250 77 361  
67 69 548 746 969 25203 632 734 26162  
319 559 73 27374 525 782 815 903 35 68  
28150 93 268 602 893 907 29 67 91 29125  
280 782 942

30075 114 64 974 84 31109 604 58 912  
40 32325 69 493 97 511 678 33483 602  
807 982 34354 885 35546 669 36121 270  
94 508 16 717 852 37041

38603 24 781 39776 882 40409 569 611  
763 971 41 167 447 60 507 65 865 77 42  
42141 87 289 343 639 753 990 40000 183  
292 370 642 806 955 91 45000 930 532  
46042 186 390 47045 355 729 47045 330  
729 48111 431 922 49113 381 522 34 690  
763.

51131 255 303 69 885 52415 718 871  
974 53164 318 449 805 91 54170 245 679  
636 900 55918 62 56064 142 348 554 302  
783 57024 572 74 637 727 58543 756  
59932 112 309 329 459 80 731 814 62 39  
911 54.

60637 761 811 61190 666 88 62495  
63239 424 814 64073 147 210 312 403  
614 69 78 883 907 62 65186 554 792 911  
66280 95 432 563 672 710 812 62002 538  
58 731 69058 69 188 208 366 654 59 804  
69513 43 775.

70379 518 71351 784 868 996 98 72036  
409 84 737 58 810 73022 83 173 234 72  
342 74001 140 649 683 718 979 75101 328  
579.

80307 37 231 514 828 77203 597 840  
78105 79100 42 803 930.

80307 418 24 81202 717 88173 328  
656 724 883 83411 953 84070 183 455  
71 650 574 951 85187 586 614 28 846  
86201 565 85 99 87158 231 74 508 623  
783 820 88068 224 793 810 984 89358  
496 708 886.

Panna Józia Wyploszek pełniła w jednym z wspaniałych barów warszawskich odpowiedzialną funkcję pomywaczki.

Wbrew tradycji, przyjętej w tym zawodzie, nie tłumka absolutnie naczyń, powierzonych jej przez dyrektora zakładu, niemniej w inwentarzu powstały znaczne luki, które poszłyby sen z powiek na czelne mu kucharkowi panu Franciszkowi Pikulińskiemu.

Co jest, do pierwszej krzyżowej z kwiatkiem po prowansalsku w te i nazad, z temi talerzami? Tłumokowi na ręce patrzy cały dzień i widze, że nic nie tłucze, a swoim porządkiem braki się okazują — biedził się po całych dniach i nocach mistrz Franciszek, aż wreszcie doszedł do wniosku, że panna Józia zastawę „nawala”.

Przeprowadzono surowe śledztwo, zakończone rewizją kuferka panny Wyploszek.

Domysł okazał się trafny. Na dnie solidnej skrzyni, znajdował się znakomicie zaopatrzony magazyn szkła i porcelany.

Prócz płytkich i głębokich talerzy figurowały tam sosierki i kompotjerki, spory asortyment platerów, noż do krajania tortu, bogaty zbiór wykalaczek, rzadki komplet serwetek, puławy do melby, pełny wybór różnych kieliszków i filiżanek.

Zainterpelowana o powód tworenia tego muzeum przyborów stołowych p. Józia zarumieniona jak winia, odrzekła, że posiada wytworne narzeczony, który wymaga wykłintnej zastawy podczas narzeczniczych posiłków w jej domu. O kradzieży nie może być mowy.

Mimo tych zapewnień, właściciel baru skierował sprawę do sądu, gdzie w charakterze świadka odwodowego stanął narzeczony — esteta p. Feliks Sałata i oświadczył, co następuje:

— Wysoka proceduro! Jako człowiek z salonowym wykształceniem, znający na wylot przepis towarzyski, faktycznie wymagam od swojej narzeczony tylko jednego. Menu jadalne, czyli tak zwany spis rzeczy może być bardzo skromny, ale to musi być podane — aveve pur buar, czyli klasa.

Kiszka z grochem wyszykowana na odpowiednim naczyntu, z serwetką zwinictą w trąbkę, będzie smakowała jak najlepszy jendyk z borowczkami i a propos czyli — wprost przeciwnie, ten sam ptak podany przez kuchnię flondre na brudnym półmisku nie znajdzie u nas zastosowania, czyli, że jak mówią Francuzi, apetyt cholera weźmie.

Takie już mam wychowanie, że na stole czysty obrus, wykalaczka i kwiatek, to u mnie grunt.

Z dawniejszą swoją narzeczoną za to właśnie się rozstałam, że mnie rzemską pieczęć na talerzu od owoców z wymalowanymi gruszkami podała.

Jak żem zobaczył w sosie te gruszki, odrzuć mówię: „Nie, siostrzy, ty mnie nigdy nie zrozumiesz”. — Wyrzuciłem talerzem w żerandol i z ukłonem wyszedłem.

Ta dana obecna moja narzeczona wiedząc o tem od koleżanek, bała się miłosnej tragedii i dlatego podobnie cały komplet naczynta w kuferku miała. Owszem, co pod tem względem nic jej zarzucić nie mogię, chyba to jedno, że solniczka była wyszczerbiona... Ale to już drobiazg.

Mimo niesłychanie przekonującego zeznania świadka Sałaty, sąd orzekł, że panna Józia powinna wytworna zastawę nabywać w odpowiednich sklepach, nie zaś wypożyczać w barze i skazać ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na lat 5.

—):

—):

—):

—):

czył, co następuje:

— Wysoka proceduro! Jako człowiek z salonowym wykształceniem, znający na wylot przepis towarzyski, faktycznie wymagam od swojej narzeczony tylko jednego. Menu jadalne, czyli tak zwany spis rzeczy może być bardzo skromny, ale to musi być podane — aveve pur buar, czyli klasa.

Kiszka z grochem wyszykowana na odpowiednim naczyntu, z serwetką zwinictą w trąbkę, będzie smakowała jak najlepszy jendyk z borowczkami i a propos czyli — wprost przeciwnie, ten sam ptak podany przez kuchnię flondre na brudnym półmisku nie znajdzie u nas zastosowania, czyli, że jak mówią Francuzi, apetyt cholera weźmie.

Takie już mam wychowanie, że na stole czysty obrus, wykalaczka i kwiatek, to u mnie grunt.

Z dawniejszą swoją narzeczoną za to właśnie się rozstałam, że mnie rzemską pieczęć na talerzu od owoców z wymalowanymi gruszkami podała.

Jak żem zobaczył w sosie te gruszki, odrzuć mówię: „Nie, siostrzy, ty mnie nigdy nie zrozumiesz”. — Wyrzuciłem talerzem w żerandol i z ukłonem wyszedłem.

Ta dana obecna moja narzeczona wiedząc o tem od koleżanek, bała się miłosnej tragedii i dlatego podobnie cały komplet naczynta w kuferku miała. Owszem, co pod tem względem nic jej zarzucić nie mogię, chyba to jedno, że solniczka była wyszczerbiona... Ale to już drobiazg.

Mimo niesłychanie przekonującego zeznania świadka Sałaty, sąd orzekł, że panna Józia powinna wytworna zastawę nabywać w odpowiednich sklepach, nie zaś wypożyczać w barze i skazać ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na lat 5.

—):

—):

—):

—):

—):

—):

—):

—):

—):

—):

—):

## Królewscy narzeczeni w Paryżu Księżniczka sprawnie wyprawie

Młoda para królewskich narzeczonych: księżka Jerzy angielski i księżniczka Marina grecka, będąc przejazdem z Monachium, gdzie ostatnio gościła, do Londynu, gdzie odbędzie się ich ślub, wstąpiła do Paryża, gdzie przysła księżna Jerzowa sprawnie sobie u mistrzów swoją wyprawie.

Na dworcu oczekiwał młodą parę wielki tłum ciekawych.

Księżniczka wysiadła z wagonu i na tychmiast otoczyły ją kobiety, zaciękawone, jak też jest ubrana.

Miała na sobie podróży kostium powielaty, na reku lisa, kapelusze brązowy odśladniały stylu jej piękny węzeł włosów. Zwróciła uwagę wszystkich swym swobodnym zachowaniem i brakiem nieśmiałości i wszelkiej wyniosłości.

Księżniczka Maryna zjechała wraz z rodzicami, którzy jej towarzyszą do innego hotelu, jej narzeczony, jak każda eetykieta, do innego.

## RADJO WARSZAWSKIE

9. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 9.03  
Muzyka. 9.13. Gimnastyka. 9.23 D. c. muzyki.  
10.00. Transmisja z pokładu statku szkolnego „Dar Pomorza”. Uroczystości, związane z wyruszeniem statku w podróz naokoło świata.  
11.00. Polska muzyka popularna. 11.57. Sygnał czasu.  
12.00. Hejnał z Krakowa. 12.15. Poranek muzyczny. Ork. Symfon. P. R. i L. Holcman (skrzypce).  
13.00. Odczyt „O nieznanym Podhalu” 13.15. D. c. poranka muzycznego.  
14.00. Muzyka lekka (płyty). 14.35. Koncert zakopiańskiego chóru mieszanego.  
15.00. Transmisja z lotniska mokotowskiego w Warszawie startu samolotów do próby szybkości maksymalnej w Turnieju Lotniczym. 15.45. „Wrażenia z pobytu rolnika w Bułgarii”.  
16.00. Recytacje prozy. „Równości” M. Kunczewiczowej. 16.20. Transmisja z lotniska mokotowskiego w Warszawie, przyloty zwycięzczy Turnieju Lotniczego. 16.45. Audycja dla dzieci starszych.  
17.00. Muzyka do tańca w wyk. Kapeli Ludowej 17.30. Skróty komedii Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.  
18.20. Transmisja z lotniska mokotowskiego w Warszawie uroczystości zakończenia Międzynarodowego Turnieju Lotniczego 1934 r. 18.50 Odczyt: „O Stowarzyszeniu Opiekni nad niezaradkowaną młodzieżą”.  
19.05. Koncert popularnych i ulubionych melodii w wyk. Ork. P. R. i St. Staniewicz (fortepian). 19.50: „Wyniki Turnieju Lotniczego — 1934 r.”.  
20.00. Koncert. Wyk. Ork. symf. P. R. i H. Li-powska (sopran).  
21.00. Na weselu lwowskiej falli”.  
22.00. Skrzynka pocztowa „techniczna”. 22.30: Audycja z okazji święta narodowego Meksyku.  
23.10. Muzyka taneczna.  
JUTRO  
6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.48: Muzyka (płyty). 6.58. Gimnastyka.  
7.08. D. c. muzyki. 7.25. D. c. muzyki (płyty). 7.35: Chwilka pa domu.  
11.57: Sygnał czasu.  
12. Hejnał z Krakowa. 12.10. Koncert ork. ze Lwowa.  
13. Najświetniejsze kolortury świata (płyty) 13.4: Muzyka lekka. Wyk. Ork. jazzowa i Olga Kamińska (piosenki).  
16.4 Kurs elementarnej języka niemieckiego 17. Recital śpiewaczy Emmy Szabarskiej. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Utwory w wyk. dętej orkiestry (płyty). 17.50: Odczyt „Kryształ i ich budowa”.  
18 Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18.15: Koncert kameralny. Wyk. M. Pliedebaum (skrz.) i Ign. Rosenbaum (fortepian). 18.45 Pogawędka Krajoznawcza dla dzieci starszych.  
19: Audycja żołnierska. 19.30: Wśród świętųjų, piramid i sfinkсів dawnego Egiptu” (fot. jentun).  
20.00. Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. i St. Wętas (tenor).  
21: Koncert. Wyk. Ork. symf. P. R. i Eug. Umińska (skrzypce). 21.45: Odczyt „Nieszczęścia idą w parze” (prawo serji).  
22.15: Muzyka taneczna.  
23.05: D. c. muzyki.

# Czytajcie „Przegląd Sportowy”

był całkiem inną myślą. Nie zdążył jej wymówić, gdy od sąsiedniego stolika rozległ się zaspany głos korespondenta:

— Dwunasta już dawno biła, a Józef nie przynosi herbaty.

— Przecież dzisiaj sobota — zawołał Lenau.

— Ach prawda, gdzie ja mam głowę?

Każdego innego dnia, skoro tylko owalny zegar, wiszący w przedpokoju biura „Grall i Bielkowski” wydzwonił dwunastą, woźny Józef zrywał się ze swego miejsca i szedł do kuchni biurowej, gdzie na tacy czekały rzędem szklanki, by nalać herbatę i roznieść ją po pokojach. Najpierw małą taczkę, przykrytą serwetką, do gabinetu dyrektora Gralla. Potem już na jednej tacy dla wszystkich pozostałych.

Ale w sobotę!

W sobotę zająć w firmie „Grall i Bielkowski” kończyły się o pierwszej, więc zniesiono zwyczaj południowej herbaty. Wszyscy byli już myślni przy niedzieli i finiszowali gorączkowo.

— Cały ranek myślę o tej jutrzejszej niedzieli, a teraz jak na śmierć o niej zapomniałem — roześmiał się korespondent.

Ale prokurent dość niecierpliwie przerwał mu jego wywody. Był najwidoczniej roztargniony i roztargnieniem to w przedziwny sposób łączyło się z nieruchomym i blyszczącym aparatem telefonicznym stojącym na jego biurku.

Wstał z miejsca i zwrócił się do korespondenta.

— Jasiu — powiedział — muszę na chwilę iść do dyrektora po podpisy. Gdyby przez ten czas był do mnie telefon, bądź laskawo...

— Wiem, wiem — zaśmiał się hałaśliwie Jasio — kazać cię natychmiast zawołać. Znowu kobietka, co?

Panna Madzia rzuciła na Lenau od swego stolika przelotne, nieledwie błyskawiczne spojrzenie, ale zaraz potem znowu pochyliła głowę nad klawiszami maszyny.

Prokurent wziął pod pachę teczkę ze złożonym napisem: „Do podpisu” i zniknął za mleczną szybą, na której widniały litery: „Dyrekcja”.

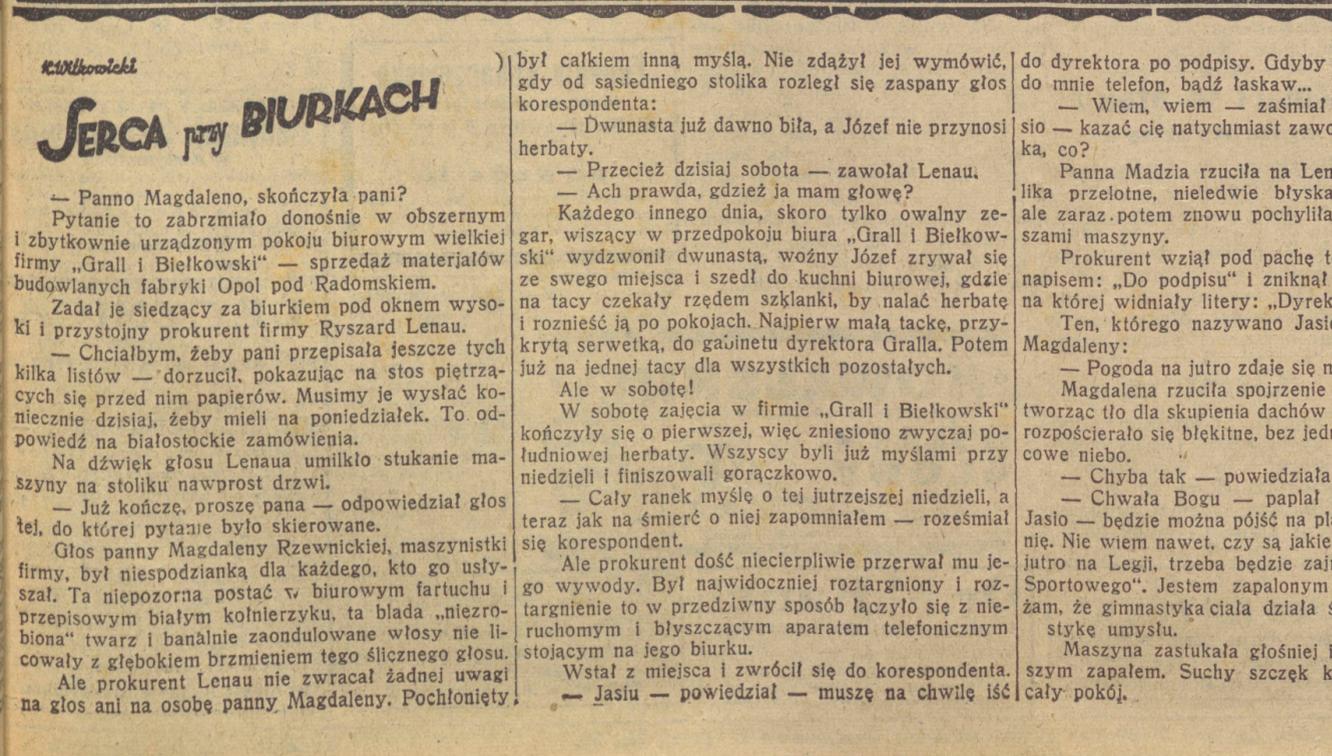
Ten, którego nazywano Jasiem, zwrócił się do Magdaleny:

— Pogoda na jutro zdaje się mruwana, prawda? Magdalena rzuciła spojrzenie ku oknu. Za szybą, tworząc tło dla skupienia dachów wysokich kamienic, rozpościerało się błękitne, bez jednej chmurki, czerwocne niebo.

— Chyba tak — powiedziała krótko.

— Chwała Bogu — paplał z ożywieniem pan Jasio — będzie można pójść na plażę albo na pływalnię. Nie wiem nawet, czy są jakieś zawody sportowe jutro na Legii, trzeba będzie zairzeć do „Przeglądu Sportowego”. Jestem zapalonym sportowcem. Uwagaż, że gimnastyka ciała działa świetnie na gimnastykę umysłu.

Maszyna zastukała głośnie i jakgdyby z większym zapałem. Suchy szczęk klawiszów wypełnił cały pokój.



(D. c. n.)

### J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w Białymstoku

W dniu wczorajszym przybył do Białegostoku J. E. ks. Arcybiskup Metropolita wileński, Romuald Jałbrzykowski. O godz. 6 ppł. J. E. ks. Arcybiskup celebrował w kościele Farnym uroczyste nieszpory, będące zakończeniem 40-godzinnej nabożeństwa. Jarząca się od światła, odświętnie przybrana świątynia wypełniona była po brzeży wiernymi. W stallach zajęło miejsce duchowieństwo.

Po nieszporach Dostojny Celebrans wygłosił podniosłe kazanie, a następnie odbyła się procesja, po której udzielili wiernym Błogosławieństwa.

### Nowi radni otrzymali zawiadomienia

Sekretariat zarządu m. Białegostoku wystosował wczoraj pisma do nowych radnych: Adama Przewońskiego, który wchodzi na miejsce p. Nowakowskiego, Chaima Gerca na miejsce dr. Kacnelsona, Hugo Petera na miejsce dr. Rutowicza i Ludwika Mioduszewskiego na miejsce dr. Karwowskiego, powiadając ich o mandatach. Poza tem powiadomiono Antoniego Zielińskiego i Lucjana Wensławę, że zostali wybrani na ławników.

### Ponowne wybory

Urząd wojewódzki nie zawahał się wywołać burmistrzów w Skidlu i Indurze. W związku z tem w miejscowościach tych odbędą się ponowne wybory.

### Transmisja z Challenge'u

Wobec ogromnego zainteresowania międzynarodowym turniejem lotniczym kierownictwo rozgłośni M. U. P. transmituje dziś w niedzielę od godz. 14.30 zakończenie Challenge'u, nadawanego z Warszawy. A więc wszyscy, kto nie posiada w domu aparatu odbiorczego, mogą usłyszeć w ogrodzie transmisję z turnieju, który budzi tak olbrzymie zainteresowanie w całym kraju.

### Pożegnalne przedstawienie teatru ukraińskiego

Sympatyczny zespół ukraińskiego teatru kijowskiego pod kierownictwem Teodory Rudenko daje dziś w sali „Palace” ostatnie, pożegnalne przedstawienie. Wystawiona będzie popularna sztuka muzyczna w 5 aktach p. t. „Oj nie chody Hryciu, taj na wieczernyci”. W przerwach koncert orkiestry mandolinistów i chóru rewersów. Początek o godz. 8 min. 30 wiecz.

### PAMIĘTAJMY O POWODZIANACH

#### Uderzony przez motocykl

Jadąc nierejestrowanym motocyklem przez Rynek Kościuszki w Białymstoku, Nowacki Edward (Wasilków, Trauguta 2) uderzył w nogę Tryburskiego Frederyka (Mazowiecka 66), zadając mu lekkie uszkodzenie ciała.

#### Choroby zakaźne

Według danych wydziału zdrowia zarządu miejskiego w ub. tygodniu zanotowano 6 wypadków zachorowań na dur brzuszny i 12 na płonice. Poza tem — 4 zgony na gruźlicę.

#### Dyżury nocne aptek

Dziś pełni dyżur apteka: E. Wilbuszewicza, R-k Kościuszki 17.

#### Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

#### Ukraiński Teatr Kijowski

pod kier. Teodory Rudenko

W niedzielę 16-go września r. b. o godz. 8 min. 30 w.

#### w sali teatru „Palace”

Ostatnie pożegnalne przedstawienie

#### Oj nie chody Hryciu, taj na wieczernyci

Słynna sztuka muzyczna w 5 aktach, urozmaicona śpiewem i tańcami. W głównej roli T. Rudenko. W przerwach orkiestra mandolinistów i chór rewersów.

### Ku czci Marii Curie-Skłodowskiej

W auli gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta odbyła się wczoraj wieczorem zorganizowana przez Zw. Pracy Obyw. Kobiet uroczysta akademja ku czci wielkiej uczoniej, Marii Curie-Skłodowskiej.

Akademję zagaiła znana w Białymstoku działaczka społeczna, p. radna H. Pacewiczówna, kreśląc sylwetkę naszej wielkiej rodaczki na tle rozwijającego się ruchu kobiecego. Następnie p. radna Cz. Rączaszkowa wygłosiła odczyt p. t. „Bohaterka nauki”. Świetnie opracowanej prelekcji słuchano z dużym zainteresowaniem.

Nastąpiła część koncertowa. P. Wanda Łozińska z Warszawy wykonała kilka utworów: Z. Noskowskiego, I. Paderewskiego, I. Różyckiego, J. Karłowicza, a p. Nachimson odegrała balladę G-moll Chopina oraz legendy: Paderewskiego i Różyckiego.

### Zawody strzeleckie skarbowców

W ramach urządzonych przez zarząd centralny Stow. Urzędników Skarbowych R. P. pierwszych korespondencyjnych zawodów strzeleckich o mistrzostwo S. U. S. na rok 1934 — dziś na strzelać przy ul. Branicznego odbęda się okręgowe zawody o mistrzostwo koła S. U. S. W zawodach o charakterze zespołowym i jednostkowym wezmą udział zawodnicy z 12 koł S.U.S. okręgu białostockiego.

Protoktorat nad zawodami objął dyrektor Izby Skarbowej p. dr. Adam Piasecki, fundując nagrodę przechodnią dla mistrzowskiego koła S. U. S. Nagrody indywidualne zostały ufundowane przez zarząd okręgowy S.U.S., naczelników wydziałów oraz kierowników oddziałów białostockiej Izby Skarbowej.

Warunki strzelania: konkurencja B.Z. kraj 9, broń długa kal. 22, na 50 m., na zawodnika 30 naboji, strzelanie z 3-ch pozycji: stojąc, klęcząc i leżąc. Otwarcie zawodów o godz. 9 ej rano.

Przedtem w poszczególnych kołach odbyły się zawody eliminacyjne. W kole białostockim zawody takie odbyły się w niedzielę dn. 9 b.m. Do zawodów stanęło 20 zawodników.

Pierwsze miejsce zdobył Aleksander Łukasik (Izba Skar-

bowa)—243 punkty na 300 możliwych, uzyskując nagrodę prezesa koła S. U. S., II miejsce Ignacy Rainko (2 Urząd Skarbowy)—214 punktów i III miejsce Henryk Rogalski (I Urząd Skarbowy)—203 punkty. Stają oni jako zespół koła białostockiego do zawodów okręgowych.

### Rozbieżność ideowa w stosunkach polsko-niemieckich

W dalszym ciągu prelekcji o stosunkach polsko-niemieckich odbył się 3-y godzinny wykład b. konsula w Królewcu prof. Srokowskiego p. t. Prusy Wschodnie: przeszłość i teraźniejszość. Skreślony barwnie charakterystykę zamieszkałej tam ludności, określiwszy zarazem typ antropologiczny, prelegent wskazał na niezwykle ciężkie warunki propagandy odrodzenia polskiego, gdzie wymierająca generacja zabiera z sobą dosłownie do grobu dokument narodowości i mowy praojców. Mimo to pracować trzeba, gdyż tamta ziemia, to

nie kresy, a to nasz rdzeń, kość z kości i krew z krwi naszego ciała.

Z kolei odbyły się wykłady następujące: „Mniejszość polska w Niemczech” oraz „Ideologia i prace Z. O. K. Z., T-wa P. D. i M.P. w Niemczech”. W pierwszym wykładzie poruszono sprawę dotychczasowych niekorzystnych warunków mniejszości polskiej w Niemczech, zaznaczając jednocześnie, iż położenie od czasu objęcia władzy przez Hitlera, paktu o nieagresji oraz ustania wojny celnej wydawnie zmieniło się na lepsze i że jest dążenie do tego, żeby

### W dużem czy w małem praniu

zwykła czy wytworna bielizna wszystko wygląda jak nowe przez

## RADION

UNIWERSALNY ŚRODEK DO PRANIA

Ogromnie praktyczny — obecnie także w podręcznych małych paczkach

### Splonęła olejarnia w Wołkowysku

W olejarni Petryjera Girsza w Wołkowysku przy ul. Grodzieńskiej 3 powstał pożar. Splonęły: wymieniona olejarnia z całkowitem urządzeniem, sie-

mieniem lnianem i wyrobionym olejem, a ponadto wierzcho budyńku, szczyty i znajdujące się wewnątrz różne towary, własność Mowszowskiej Frumy. Ogólne straty wynoszą 67.550 zł. Budynek, towar Mowszowski oraz urządzenie olejarni i towar Petryjera były ubezpieczone w „Polonji” w Wilnie i w warszawskim T-wie Ub.

Podczas akcji ratunkowej wskutek zawałenia się szczytu odnieśli lekkie uszkodzenia ciała członkowie wołkowyskiej ochotniczej straży ogniowej Szewach Dawid i Szawzon Dawid. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

### „Karol Jankowski i Syn w Bielsku”

Na ul. Sienkiewicza rzuca się w oczy urządzona estetycznie, po europejsku wystawiana nowootwartego magazynu materiałów włókienniczych. Jest to sklep detaliczny sprzedający towary męskich, damskich i wojskowych fabryki sukna p. f. Karol Jankowski i Syn w Bielsku. Wnętrze magazynu również sprawia jaknajlepsze wrażenie, uspasabiając jaknajlepiej kupujących. I nie spotyka ich żaden zawód, bo znana od stu lat firma ofiaruje swym klientom dobrowolny towar, z powodzeniem współzawodnicząc z najlepszymi materiałami angielskimi a mogący — ze względu na bogaty wybór — zaspokoić najbardziej wybredne gusta. Ceny najbardziej umiarkowane. To też oczekiwać można, że magazyn będzie licznie odwiedzany przez miejscową klientelę.

### Gold i Petersburski

Zapowiadany od dłuższego czasu występ znanych kompozytorów: Artura Golda i Jerzego Petersburskiego oraz ich zespołu, liczącego 10 osób, nastąpi nieodwołalnie w poniedziałek dn. 17 b. m. Będzie to wieczór muzyki jazzowej.

Program przewiduje cały szereg utworów zarówno z lekiego, jak poważniejszego repertuaru, a m. in. walcę Straussa i rapsodję jazzową na dwa fortepiany, „Negrolietto”, „Fantazję rosyjską”, „Trzy świnki”, „Zagraj na gitarze”, „Wianek tang”, „Wanke”, „Odcodzi nazawsze”, „Tata tańczy z mamą” i inne przeboje 1934/35 r.

Wieczór zapowiada się jaknajlepiej. Będzie on stanowić naprawdę miłą i niecodzienną rozrywkę w naszym szarem życiu białostockim.

### Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj płać za dolara 5.17—5.18. Czeki na Londyn: kupno—26.14, sprzedaż—26.27.

**Eugenia Łukaczewska**  
(gabinet kosmetyczny)  
ul. Sienkiewicza 5 (w podwórzu)  
Telefon 8-03

**powróciła**  
i wznawia przyjęcia w swoim gabinecie, zaopatrzonym w najnowsze środki kosmetyczne.

5 pokojów do wynajęcia. Podłesna 3.

**Do sprzedania:**  
maszyna parowa 75 PS, motory elektryczne 10 PS, niskiego napięcia, 34,4 PS wysokiego napięcia, filikalander, folusze, kasa ogniotrwała, maszyna do merceryzacji — całkowite urządzenie, różne zakładmaszyny. Do obojeżenia: Teodor Finster, Łódź, Dowborczyków 17.

**LECZNICA**  
dla przychodzących chorych  
Białystok, Sienkiewicza 3. Tel. 1-38

Przyjęcia lekarzy specjalistów w chorobach

Skóry, weneryczn. i niemocyj	1-217-8
Dzieci: szczytency ochr. ospy	12-1
Wewn., serca i przem. mat.	9-10.1-214-6
Kobięcycy i akuszerji	11-115-6
Porady dla ciężarnych	12-1
Nerwowych	1-2
Gardła, uszu i nosa	12-1
Oczu—dobieranie szkieł	6-7
Chirurgja   wtorki i piątki	1-2
Pęcherza i dróg mocz.   czwartki	3-4
Gabinet dentystryczny	10-114-7
Analizy moczu, krwi i zastrzyki	9-7

Porady i badania przedślubne

### Białe jak śnieg



Śnieżnobiała bielizna przez śnieżnobiałe mydło

### Wskutek pęknięcia hamulca Samochód wpadł do rowu przydrożnego

Na skrzyżowaniu dróg obok majątku Brzostowica Mała szosy Brzostowica Wielka — Krynki samochód półciężarowy marki Chevrolet Nr. BL. 77918, należący do centrali s-ki rybackiej w Białymstoku, prowadzony przez kierowcę Goldminca Jakóba-Joska, wpadł wskutek pęknięcia hamulca do przydrożnego rowu i przewrócił się, przynajmniej pomocnika kierowcy, Pawłowskiego, którego odwieziono do lekarza w Krynkach.

### Krwawa bójka

Na ul. Szerokiej w Wołkowysku, w pobliżu kościoła garnizonowego, pomiędzy Piotrem Sokołowskim i Lipieszko Janem (wieś Rybaki gminy Mściów pow. wołkowyskiego) oraz Rybakiem Tadeuszem (wieś Holyńska) z jednej strony, a ulanami zapas. szwadronu 4 p. ulanów zaniemeńskich Uszynem Janem i Drzewulskim Lucjanem z drugiej — wywiązała bójka, podczas której ułan Drzewulski, obnażywszy szablę, ciał Sokołowskiego Piotra w rękę, przecinając ścięgna i kości pierwszych członów wskazującego i środkowego palca.

Uszkodzenie to zostało zakwalifikowane do kategorii ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Sokołowskiego ulokowano w szpitalu sejmikowym w Wołkowysku.

### Ceny piodów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, mąki, chleba i paszy (za 100kg.): pszenica—18, żyto—14.75, jęczmień—17, owies—13, gryka—17, mąka pszenna 65%—35, 50%—40, mąka żytnia pyłkowa 65%—24, mąka razowa 90%—17, chleb pyłkowy 65%—27, koniczyna—7.25, siano gruntowe—5.50, polne—6, błotne—4, słoma targana—2.30, prosta—2.70, ziemniaki—3.50.

### Mord

Na polu przy drodze, wiodącej ze wsi Obuchowo do osady Budowie gm. Zydomla pow. grodzieńskiego, znaleziono gajowego lasów prywatnych Słuckiego Stefana z rozbitą głową, nie dającego oznak życia.

### Przy pracy

W drukarni na Rynku Kościuszki 2 ręczna maszyna do cicia papieru obciąża zatrudnionemu przy niej robotnikowi, Brańskiemu Władysławowi (Leśna 10)—wskutek jego nieostrożności—dwa palce (serdeczny i średni) powyżej paznokci u lewej ręki. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielono w szpitalu św. Rocha.

### Zmarł w ataku epileptycznym

Mieszkaniec m. Białegostoku, 19-letni Władysław Proniewski (Chmielna 19), przybył wraz z matką do Krynusza do znajomych. W pewnej chwili poczuł się niedobrze i położył się u Jana Ostrowskiego na siano. Wkrótce dostał ataku epileptycznego i zmarł z uduszenia.

### Otrucie

W szpitalu Żydowskim zakończył życie 4-letni Józio Zieliński, który — jak donosiliśmy — na podwórzu domu Nr. 21 przy ul. Sitarzkiej znalazł buteczkę z jakimś płynem i wypił go.

### DOKTOR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłotowe  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5.30—7.30  
Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-67

**PROSZKI «KOWALSKINA»**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERSCIENIU”

FABRYKA CHEM-FARMAK. A. KOWALSKI, WARSZAWA

**Dr. M. Kanel**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłotowe  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.  
Kobiety od godz. 4—5 pp.  
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczno-skrórne  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.  
BIAŁYSTOK,  
Kilińskiego 8 Telefon. 5-61.

**Lekcyj muzyki na fortepianie**  
udziela  
**Lola Aronzonowa**  
(Absolwentka wyższej szkoły Szopena w Warszawie)  
Adres: ul. Fabryczna 23, tel. 16-20.

**Dr. Włodzimierz BOMASZ**  
Choroby wewnętrzne i nerwowe  
Marsz. Piłsudskiego 31, tel. 6-46  
Przyjmuje w domu od 8-11 i 19-20.